

Bronisław Rogalski

Prawo oskarżonego do obrony na tle ustawy o opłatach sądowych : w praktyce Sądu Rejonowego i Sądu Wojewódzkiego w Przemyślu

Palestra 20/2(218), 68-74

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uwagę zasługuje postanowienie z dnia 21.XII.1974 r. III KZ 233/74 (OSNKW nr 2/1975, poz. 30; „Gaz. Sąd.” nr 5 z 1975 r., s. 2), w którym SN w następujący sposób ujmuje to pojęcie:

„Oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie zachodzi w szczególności wówczas, gdy się je stosuje, mimo że nie ustalono faktu popełnienia przestępstwa, albo nawet fakt ten ustalono, lecz tymczasowe aresztowanie zastosowano wbrew przepisom art. 217 k.p.k. lub w stosunku do osoby, przeciwko której nie zebrano dowodów uzasadniających podejrzenie, iż to ona popełniła przestępstwo”.

Zapatrywanie merytorycznie całkowicie trafne. Zauważmy jedynie, że w związku z tzw. podstawą ogólną tymczasowego aresztowania (art. 209 *in fine* k.p.k.) byłoby lepiej mówić o „wysokim prawdopodobieństwie winy” (dostatecznym uprawdopodobnieniu), a nie o „ustaleniu faktów”, które to wyrażenie mogłoby sugerować konieczność definitywnego udowodnienia. Jest to jednakże uwaga z zakresu jedynie perfekcji redakcyjnej.

PROSZĘ O GŁOS

BRONISŁAW ROGALSKI

Prawo oskarżonego do obrony na tle ustawy o opłatach sądowych — w praktyce Sądu Rejonowego i Sądu Wojewódzkiego w Przemyślu*

Artykuł poświęcony jest rozważaniom nad tym, czy i w jakim stopniu oskarżony może korzystać — i korzysta praktycznie — z prawa do obrony przewidzianego w art. 53 Konstytucji PRL na tle ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach sądowych w sprawach karnych oraz czy w tym zakresie występuje zachwianie równowagi procesowej w postępowaniu karnym.

Ustawą z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 152) weszły w życie nowe przepisy o opłatach w sprawach karnych, jakie skazany obowiązany jest zapłacić, a mianowicie w wysokości uzależnionej od kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności, a 20 procent — od kwoty wymierzonej grzywny (art. 2 i 3). Nie pobiera się opłaty w razie nieuwzględnienia rewizji wniesionej wyłącznie przez oskarżyciela publicznego oraz w razie nieuwzględnienia rewizji nadzwyczajnej (art. 8), natomiast w razie warunkowego umorzenia postępowania (art. 6) oraz w razie wymierzenia jedynie kary dodatkowej lub zastosowania zamiast kary — na podstawie art. 9 § 3 k.k. — środka wychowawczego lub poprawczego (art. 4) zachodzi obowiązek uiszczenia przez oskarżonego opłaty w wysokości 600 zł.

* Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 maja 1975 r. (Dz. U. Nr 18, poz. 99) utworzono Sąd Wojewódzki w Przemyślu z mocą od dnia 1 czerwca 1975 r. Do tego czasu właściwym sądem wojewódzkim dla sądów obecnie przynależnych terytorialnie do województw w Krośnie, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnobrzegu był Sąd Wojewódzki w Rzeszowie.

Rozpiętość opłat sądowych od wymierzonej kary (zasadniczej) pozbawienia wolności mieści się w granicach od 600 zł do 6 000 zł, przy czym na wypadek nieuwzględnienia rewizji wniesionej na korzyść oskarżonego sąd wymierza za postępowanie odwoławcze opłatę podwójną w stosunku do należnej za pierwszą instancję (art. 7).

Ustawodawca ustala ponadto w ustawie z dnia 23.VI.1973 r. opłaty sądowe od wniosku i próśb (art. 15) dotyczących bezpłatnych (z wyjątkiem wniosku o wznowienie postępowania), które uiszcza się wraz ze złożeniem wniosku lub prośby. Poza tym instytucje naśtrowe i społeczne występujące w charakterze oskarżyciela posiłkowego lub prywatnego nie ponoszą opłat (art. 14).

Jeśli dopiero sąd rewizyjny skazał oskarżonego lub zaostrzył mu karę, wymierza się wówczas opłatę za pierwszą i drugą instancję w jednakowej wysokości (art. 10).

Istotną jest też rzeczą, że omawiana ustawa przewiduje w art. 13 ust. 1 i 2 opłatę sądową od oskarżyciela prywatnego i oskarżyciela posiłkowego, jeżeli jest on wyłącznym oskarżycielem; w razie uniewinnienia oskarżonego przewiduje się wymierzenie opłaty w wysokości od 500 zł do 2 000 zł, ale gdy oskarżony nie został uniewinniony od wszystkich zarzutów, to sąd może wymierzyć opłatę niższą albo odstąpić od jej wymierzenia, przy czym opłat takich nie wymierza się, „jeżeli uniewinnienie nastąpiło z przyczyn wymienionych w art. 25 § 1 k.k.”¹

Na tle tak przedstawionego i obowiązującego stanu prawnego praktyka sądowa ujawnia bardzo niepokojące zjawisko, w szczególności na tle obowiązywania przepisu art. 7 omawianej ustawy o opłatach w sprawach karnych. Dlatego coraz częściej wiele osób rezygnuje z wniesienia rewizji ze względu na wysokość grożącej opłaty sądowej, mimo że są one przekonane o zasadności swojej obrony zarówno w części dotyczącej zarzutów materialnych jak i uchybień procesowych.

Ogromnie dużo wysiłku wkładają obrońcy w konkretnych rozmowach z oskarżonymi po to, by uzyskać w ich oczach wysokie uznanie i należny sądowi autorytet. Jednakże obrońca nie może przedsięwziąć takich czynności, które naruszają prawa oskarżonego lub szkodzą jego interesom.² Obrońca bowiem związany jest przepisem art. 77 § 1 k.p.k., a oskarżony ma prawo liczyć na to, by uzyskać rzetelną poradę. Cóż więc czynić ma adwokat w sytuacji, gdy oskarżony rezygnuje z posiadanego prawa wniesienia rewizji albo też wniesioną rewizję wycofuje wobec obawy grożącej mu opłaty sądowej? Czy wobec zmniejszającego się wpływu spraw rewizyjnych można przyjąć, że nastąpiła stabilność orzeczeń, które nie wymagają już kontroli instancyjnej?

Niewątpliwie, warunki materialne i możliwości finansowe oskarżonych są różne, ale obawa przed podwójną opłatą, co w wypadku art. 7 cyt. ustawy oznacza łącznie potrójną opłatę, stwarza sytuację, że oskarżony nie będzie mógł dowodzić swojej niewinności bądź dążyć do zmniejszenia wymiaru kary.³ Przeciętnie zarabiający

¹ Artykuł 555 k.p.k. z 1928 r. stanowił, że postępowanie w sprawach karnych jest wolne od wszelkiego rodzaju opłat oprócz wskazanych w niniejszym kodeksie, określonych mianowicie w art. 566 k.p.k.

Praktyka sądowa po wyzwoleniu obciążała prawie generalnie Skarb Państwa — przynajmniej w okresie około 10 lat — jeśli chodzi o opłaty sądowe i koszty postępowania.

² Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.XI.1972 r. II KR 187/72 pisze: „(...) obrońca oskarżonego może przedsięwziąć czynności procesowe jedynie na jego korzyść”.

³ W „Informacji Naczelnej Rady Adwokackiej IV/74” z listopada 1974 r. (s. 2) czytamy we wnioskach z analizy Zgromadzeń Delegatów: „(...) nowością jest poruszenie spraw z pogranicza polityki legislacyjnej i wymiaru sprawiedliwości. W szczególności krytyka nowych przepisów o opłatach sądowych w sprawach karnych, wymiaru kary (...)”. W „Palestrze” zaś nr 12 z 1974 r. (s. 137), w rubryce „Z prac Prezydium NRA” poświęconej analizie mery-

oskarżony, obarczony kosztami utrzymania rodziny, zasadnie rozumuje, że w razie utrzymania w mocy wyroku pierwszej instancji przez sąd rewizyjny wniesienie przez niego rewizji może mu w efekcie zaszkodzić i spowodować dalsze wysokie opłaty.

Istnieją obawy, że w świetle powyższego będzie zanikać dwuinstancyjny tok postępowania. Następuje bowiem zachwianie równowagi procesowej z jednoczesnym wzmocnieniem pozycji prokuratora, gdyż wnosić rewizję bez obawy ponoszenia w związku z tym opłat może tylko prokurator. Z drugiej strony tylko nieliczne osoby, które stać na ewentualne poniesienie opłat sądowych, a więc osoby za- możne i dobrze sytuowane materialnie, mogą bez większej obawy wziąć na siebie ryzyko wniesienia rewizji. Tym samym więc znajdują się takie osoby w grupie „uprzywilejowanych”.

Stwierdzone wyżej zjawisko ma niewątpliwie niekorzystne znaczenie, przede wszystkim ze względu na prawo do obrony przewidziane w art. 53 Konstytucji PRL. To prawo do obrony (a takie prawo zagwarantowane jest oskarżonemu) nie powinno być uzależnione od opłaty sądowej. Dodać przy okazji wypadła, że określone w art. 13 ustawy opłaty bynajmniej nie wpływają na popularyzację instytucji oskarżyciela posiłkowego.

W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy (wprawdzie w Izbie Cywilnej) podzielił pogląd, że „zadaniem i celem społecznym prawa jest przede wszystkim ochrona interesów klasy robotniczej. Nie można w przypadku kierować się wyłącznie materialnym interesem Skarbu Państwa, ale należy mieć na uwadze przede wszystkim podtrzymanie zaufania robotnika do instytucji prawa publicznego i porządku prawnego.”⁴

Również w uzasadnieniu do uchwały z dnia 14 marca 1974 r. VI KZP 54/73 Sąd Najwyższy zauważył, że „ewentualne trudności praktyczne związane z traktowaniem orzeczonych kar jako integralnej całości, a mogące polegać na konieczności wymierzenia oskarżonemu takich opłat, których uiszczenie w całości byłoby zbyt uciążliwe ze względu na stan rodzinny majątkowy i wysokość jego dochodów, sąd władny jest rozwiązać przez prawidłowe stosowanie art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych w związku z art. 556 k.p.k.”⁵

Rzeczywistość jednak znacznie odbiega od wyrażonego poglądu, chociaż ustawa przewiduje w art. 17 zwolnienie od opłat sądowych oparte na zasadach obowiązujących w przepisach o zwolnieniu od kosztów postępowania karnego. Z licznych wypowiedzi i opinii, zebranych w drodze bezpośrednich kontaktów z obrońcami i niektórymi sędziami orzekającymi, można jednak odnotować tylko wyjątkowe wypadki zwolnienia oskarżonego od opłat sądowych w razie utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy tak przez sąd rewizyjny, jak i przez sąd pierwszej instancji.

Z dokonanego przeglądu akt w 280 sprawach w Sądzie Powiatowym w Przemyślu w okresie od 1 lipca 1973 r. do 31 grudnia 1973 r. wynika, że ze zwolnienia od opłat sądowych i kosztów postępowania skorzystała zaledwie jedna osoba, a w okresie od 1 stycznia 1974 r. do 31 października 1974 r. zwolniono od kosztów i opłat sądowych tylko pięć osób. Wprawdzie ostatnio w postępowaniu rewizyjnym przed

torycznych zgrupowań delegatów, pisze się: „(...) wiele wypowiedzi postuluje, aby pilnie zbadać i zmienić podwyższone ostatnio opłaty sądowe w sprawach karnych. Wskazywano, iż podniesienie tych opłat ogranicza prawo do obrony, gdyż zwiększyło ryzyko oskarżonego przy składaniu rewizji”. Wreszcie w „Palestrze” nr 7-8 z 1975 r. (s. 105), w rubryce „Z życia izb adwokackich”, adw. M. Cincio zauważa: „Adwokaturę nurtuje szereg spraw, jak np. kwestia wysokich opłat w sprawach karnych (...)”.

⁴ Patrz: orzeczn. SN z dnia 31.III.1950 r. Kr C 691/49 (na sesji wyjazdowej w Krakowie).

⁵ OSNKW nr 5/1974, poz. 86, s. 11-15.

Sądem Wojewódzkim w Przemyślu nastąpiły nieliczne zwolnienia od opłat sądowych w całości lub częściowo, jednakże stan taki nie rozwiązuje problemu nadmiernego ciężaru opłat.

Z przeglądu zaś akt w 156 sprawach w Sądzie Wojewódzkim w Przemyślu wynika, że w okresie od 1 czerwca 1975 r. do 31 października 1975 r. zwolniono od opłat sądowych i kosztów postępowania 19 oskarżonych. Nie oznacza to jednak, że inni skazani należeli do grupy osób zamożnych bądź że nie zasługiwali na zwolnienie od opłat sądowych, gdyż na podstawie wykazanego przez nich stanu majątkowego i warunków materialnych można było przyjąć, że opłaty te będą zbyt uciążliwe dla zobowiązanych.

Warto w tej kwestii przytoczyć kilka charakterystycznych przykładów:

a) W sprawie II Kp 327/74 Sądu Powiatowego w Przemyślu oskarżony W.R. odpowiadał z art. 11 § 1 w związku z art. 203 i 60 § 2 k.k. Oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd wyrokiem z dnia 21.VI.1974 r. orzekł karę pozbawienia wolności, grzywnę oraz opłatę sądową.

W postępowaniu rewizyjnym Sąd Wojewódzki w Rzeszowie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i zasądził od oskarżonego koszty postępowania oraz opłatę sądową w kwocie 6.800 zł, a za pierwszą instancję — 3.400 zł.

Ustalenia Sądu Powiatowego powołują się na podeszły wiek skazanego (urodził się on w 1908 r.), stan akt zaś nie wskazuje, aby posiadał on majątek. Skazany, zawiadomiony o treści wyroku rewizyjnego, w informacji pisemnej z dnia 6.X.1974 r. uważa się za pokrzywdzonego i dowodzi, że wyrok zaostriżył mu orzeczoną karę.⁷

b) W sprawie II Kp 269/74 oskarżonemu J.S. wymierzono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, grzywnę w wysokości 5 000 zł oraz opłatę w kwocie 4 000 zł. Oskarżony założył rewizję, domagając się uniewinnienia. Ze stanu akt wynika, że oskarżony nie posiada żadnego majątku, ma na utrzymaniu żonę i dwoje nieletnich dzieci.

W obawie przed kosztami postępowania i grożącą opłatą sądową oskarżony cofnął rewizję, składając takiej właśnie treści oświadczenie w aktach IV Kr 459/74 Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie.⁸

c) W sprawie II Kp 539/74 Sądu Powiatowego w Przemyślu oskarżony dowodził, że jest niewinny. W ostatnim słowie wnosił o uniewinnienie, wskazywał na swoje inwalidztwo i ciężkie warunki materialne.

W obawie przed grożącą opłatą sądową złożył potem pisemne oświadczenie, że nie zakłada rewizji, gdyż nie posiada żadnego majątku i jest inwalidą.⁹

d) Podobnie postąpił oskarżony A.J. w sprawie II Kp 107/74. Cofnął on wniesioną rewizję w sprawie IV Kr 338/74 Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie.¹⁰

e) W sprawie SP w Przemyślu II Kp 323/74 oskarżony M.K. cofnął rewizję w sprawie IV Kr 349/74 S.R. w Przemyślu, a oskarżony A.H. złożył oświadczenie w tej sprawie, że z obawy przed kosztami rewizji nie składa.¹¹

f) W sprawie SP II Kp 333/74, a następnie SW w Rzeszowie IV Kr 435/74, tenże SW, po rozpoznaniu rewizji prokuratora i obrońcy, zmienił zaskarżony wyrok, wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności bez stosowania art. 59

⁷ Akta SP w Przemyślu II Kp 327/74.

⁸ Akta SP w Przemyślu II Kp 269/74.

⁹ Akta SP w Przemyślu II Kp 539/74.

¹⁰ Akta SP w Przemyślu II Kp 107/74 i S.R. w Przemyślu II Kp 290/75. W sprawie tej oskarżony J.B. złożył pisemne oświadczenie w aktach II Kr 37/75 SW w Przemyślu, że „cofa rewizję wobec obawy przed opłatami i kosztami sądowymi”.

¹¹ Akta SP w Przemyślu II Kp 323/74.

§ 1 k.k., którą na zasadzie ustawy o amnestii złagodzone o połowę (1 rok i 6 miesięcy), zasądzając zarazem od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za obie instancje opłatę sądową w kwocie 8 400 zł.

Skazany, urodzony w 1954 roku, jest młodocianym, nie posiada żadnego majątku, mieszka przy rodzicach i pomaga im w gospodarstwie, a poza tym — jak wynika z akt sprawy — nie ma wyuczonego zawodu.¹²

Jeśli się tu weźmie pod uwagę wyrok SN z dnia 14.III.1974 r. VI KZP 54/73, nie bez racji można przyjąć w powyższej sprawie, że uiszczenie zasądzonej opłaty sądowej w tak znacznej kwocie będzie zbyt uciążliwe dla skazanego (art. 556 k.p.k.).

g) W sprawie II Kp 847/74 Sąd Powiatowy w Przemyślu ustanowił dla oskarżonego nieodpłatnie obrońcę z urzędu zarządzeniem z dnia 14.XI.1974 r., a to w związku z prośbą tegoż oskarżonego z dnia 10.XI.1974 r., w której dowodzi, że nie ma warunków materialnych na zapłacenie należności za obronę.

Mimo to tenże Sąd Powiatowy wyrokiem z dnia 15.XI.1974 r., na zasadzie art. 547 § 1 k.p.k. i art. 2 i 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania i opłaty sądowe w kwocie 3 000 zł. Oskarżony odpowiadał z zarzutu z art. 156 § 1 k.k. w związku z art. 59 § 1 k.k.

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wyrokiem z dnia 3 lutego 1975 r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i zasądził od oskarżonego opłaty sądowe na rzecz Skarbu Państwa za II instancję w kwocie 6 000 zł.

Wypada jeszcze podkreślić, że obrońca z urzędu nie był wyznaczony w trybie art. 69 k.p.k.¹³

h) W sprawie II Kp 921/74 Sądu Powiatowego w Przemyślu oskarżony J.S. odpowiadał z art. 11 § 1 k.k. w związku z art. 208 i 203 § 1 k.k. Sąd ustanowił przedtem dla oskarżonego nieodpłatnie obrońcę z urzędu i dał temu wyraz w wyroku z dnia 11.XII.1974 r., nie zasądził bowiem opłat na rzecz zespołu adwokackiego.

Oskarżony nie był uznany za psychicznie chorego (Sąd Powiatowy w Przemyślu nie uwzględnił w tej kwestii wniosku obrońcy o przeprowadzenie badania oskarżonego przez lekarzy psychiatrów).

Jak wynika z protokołu rozprawy głównej, obrońca z urzędu wnosił o zwolnienie oskarżonego od opłat i kosztów sądowych na tej podstawie, że warunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego przemawiają za uwzględnieniem tego wniosku, zwłaszcza że oskarżony korzysta poza tym z bezpłatnej obrony. Sąd wymierzył oskarżonemu karę, nie zasądził kosztów na rzecz zespołu adwokackiego, natomiast zasądził od oskarżonego koszty i opłaty sądowe w kwocie 5 200 zł.¹⁴

i) W sprawie K.Z. rozpatrywanej przez SP w Przemyślu II Kp 732/74 oskarżonego uznano za winnego przestępstwa z art. 203 § 1 w związku z art. 60 § 1 k.k. i wyrokiem z dnia 3.X.1974 r. orzeczono karę pozbawienia wolności i grzywnę oraz koszty postępowania i opłaty sądowe w kwocie 3 000 zł.

W złożonej rewizji do SW w Rzeszowie (IV KR 504/74) oskarżony wniósł o zwolnienie go od opłat sądowych w myśl art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych w związku z art. 556 k.p.k., powołując się w uzasadnieniu na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1974 r. VI KZP 54/73 (OSNKW nr 5, poz. 86, s. 11—15). Sąd Wojewódzki w Rzeszowie utrzymał wyrok pierwszej instancji, nie ustosunkował

¹² Akta SP w Przemyślu II Kp 333/74 oraz akta S.R. w Przemyślu II Kp 607/75. W aktach tegoż S.R. oskarżony J.R. złożył oświadczenie, że cofa rewizję „z powodu groźby i obawy przed opłatami sądowymi”.

¹³ Akta SP w Przemyślu II Kp 847/74.

¹⁴ Akta SP w Przemyślu II Kp 921/74.

się wcale do zgłoszonego wniosku i wymierzył za postępowanie odwoławcze opłatę podwójną.

Z akt sprawy wynika, że oskarżony należy do osób niezamożnych, ma na utrzymaniu dwoje dzieci, a przy tym jedno z dzieci jest niedorozwinięte.¹⁵

Oczywiście przykłady takie można by mnożyć, ale nie w tym rzecz. Daje się bowiem zauważyć wytwarzanie się przeświadczenia, że wyroki sądu pierwszej instancji w przeważającej liczbie wypadków nie będą rewidowane, a to z kolei może rzutować na samouspokojenie sędziów i zmniejsza ich dociekliwość przy ustalaniu prawdy obiektywnej.

Przepis art. 383 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. stanowi, że „sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy i tylko w granicach środka odwoławczego”. Jest to fundamentalna zasada nowoczesnego orzecznictwa. Tymczasem w razie utrzymania wyroku pierwszej instancji następuje faktyczne *reformatio in peius*.¹⁶ Wymierzenie podwójnej opłaty sądowej w stosunku do należnej za pierwszą instancję jest przecież dolegliwością niekorzystną dla oskarżonego, orzekaną przy tym wyrokiem, zgodnie zaś z przepisem art. 22 pkt 2 cyt. ustawy czerwcowej zaspokojenie opłat w sprawach karnych ma pierwszeństwo przed grzywną, a więc praktycznie pogarsza jeszcze sytuację skazanego.

Można się spotkać z zapatrywaniem, że wprowadzenie podwyższonych opłat sądowych miało na celu ukrócenie pieniactwa. Trudno tu ustosunkować się do tego, czy i w jakim zakresie pieniactwo istotnie zagraża interesowi sprawiedliwości. Nie wydaje się jednak, żeby było ono groźne nawet w postępowaniu przed pierwszą instancją.

Zarówno S. Waltoś jak i następnie B. Budner są zdania, że udokumentowane pieniactwo pokrzywdzonego stanowi podstawę do odmowy dopuszczenia do udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego,¹⁷ a jak się okazało, dokonana na terenie właściwości Sądu Powiatowego w Przemyślu analiza akt za okres od 1970 r. do października 1974 r. nie wykazała ani jednego wypadku odmowy dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu karnym wskutek owej negatywnej okoliczności. Podobnie dzieje się w innych sądach.

Wymieniona teza nie może się jednak odnosić do spraw z oskarżenia publicznego, a tym bardziej do środków odwoławczych, w których strony wykazują swoje racje. Środki prawne przysługują stronom (art. 392 k.p.k.) i odwołujący się działa zgodnie z posiadanymi uprawnieniami. Opłata sądowa nie powinna więc wpływać hamująco bądź odstrasżająco na stronę, która dochodzi swoich uprawnień w ramach obowiązujących przepisów.

Z pewnością nie to było zamiarem ustawodawcy. Niestety, skutki jednak są takie, a nie inne.¹⁸ Ustawa z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych postawiła pod poważnym znakiem zapytania szereg istotnych gwarancji procesowych ocenianych na gruncie realizacji, a nie teorii z materialnym prawem oskarżo-

¹⁵ Akta SP w Przemyślu II Kp 732/74.

¹⁶ Z. Doda (Zakaz reformationis in peius — realna gwarancja czy iluzja, „Palestra” nr 4 z 1974 r., s. 46–50) pisze, że „obowiązujące przepisy nie stwarzają żadnej możliwości omijania ograniczeń w zakresie realizacji trafnej represji, związanych z obowiązującym zakazem reformatio in peius”.

¹⁷ Por.: S. Waltoś: Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego, PiP 1969, nr 10, s. 542; B. Budner: Warunki uzyskania statusu oskarżyciela posiłkowego, „Palestra” nr 4/74, s. 69–70.

¹⁸ René Dawid (Prawo francuskie, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 251) pisze, iż „francuskie prawo procesowe może poszczycić się tym, że jako jedno z pierwszych starało się rozstrzygnąć podstawowy problem dotyczący wymiaru sprawiedli-

nego do obrony przed sądami wszystkich instancji na czele oraz wniosła niezwykle drażliwe elementy do pracy adwokatów-obrońców w sprawach karnych.

*

Na tle przedstawionych wyżej uwag rodzi się potrzeba wysunięcia kilku propozycji, a przede wszystkim wniosku o konieczności zmiany przepisów ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 27, poz. 152), zwłaszcza zaś art. 2 i 7. Chodzi mianowicie o to, aby nie ograniczać prawa oskarżonego do obrony i nie powodować zachwiania równowagi procesowej. Ustawodawca upoważnia w art. 23 Radę Ministrów do wprowadzenia innych opłat w sprawach karnych oraz zmiany wysokości opłat ustalonych ustawą.

Wydaje się ponadto, że należy w szerszym zakresie stosować art. 17 ustawy o opłatach sądowych w sprawach karnych w związku z art. 556 k.p.k., tzn. że sąd w każdej sprawie powinien się ustosunkować do możliwości płatniczych oskarżonego zarówno w pierwszej jak i drugiej instancji. Sądy za mało — moim zdaniem — korzystają z uprawnień art. 17 w związku z art. 556 k.p.k., a nawet popadają często w sprzeczność, skoro z jednej strony, opierając się na ustalonym w sprawie stanie materialnym oskarżonego, ustanawiają dla niego obrońcę z urzędu nieodpłatnie, a z drugiej strony w orzeczeniu o kosztach i opłatach sądowych, nie negując bynajmniej swego poprzedniego stanowiska, wymierzają opłaty sądowe na podstawie art. 2, 3 i 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Zasada obiektywizmu może dotyczyć tylko całokształtu okoliczności, a więc także warunków materialnych oskarżonego.

Treść art. 7 ustawy o opłatach nie eliminuje możliwości stosowania art. 17 ustawy czerwcowej i dlatego nawet w razie nieuwzględnienia rewizji wniesionej na korzyść oskarżonego zachodzą przesłanki do stosowania wymienionego art. 17. Stan majątkowy oskarżonego jest przecież ustalony przez organy w toku przeprowadzonego dochodzenia i sądy przyjmują oświadczenia od nich w toku postępowania karnego (a raczej już przy ustaleniu danych osobowych), taki więc materiał, jak można sądzić, niezależnie zupełnie od składanych zaświadczeń, pozwala dość pewnie ustalić, czy i w jakim stopniu mające być ustanowione w sprawie opłaty sądowe będą dla oskarżonego uciążliwe.

Godzi się na marginesie zauważyć, że skazani korzystają jedynie ze zwolnienia od opłat sądowych w sprawach o doręczenie uzasadnienia wyroku (także w art. 143 k.p.k.) oraz od pierwszej próby o ułaskawienie.

Czynności prawne po prawomocności wyroku powinny być — jak się wydaje — zwolnione od opłat, gdyż wszelkie próby i wnioski wymienione w art. 15 ustawy o opłatach sądowych w sprawach karnych nie mieszczą w sobie stanowczo znamion pieniactwa. W tych warunkach, jak miemam, zachodzi możliwość zweryfikowania ustaleń wymienionych w art. 15 na podstawie przepisu art. 23 w drodze wydania stosownego rozporządzenia przez Radę Ministrów.

wości, ułatwiając niezamożnym ludziom dostęp do sądu (...)", i dalej, iż „we Francji więcej dokładano wysiłków, by zrealizować w praktyce demokratyczną zasadę, zgodnie z którą wymiar sprawiedliwości powinien być dostępny dla wszystkich". I chociaż prawo francuskie mimo kodyfikacji pozostało nadal prawem tradycyjnym (s. 36), to jednak według Pierre'a Bouzata i Jeana Pinatela (w pracy: *Traité de droit pénal et de criminologie*, t. II, Paris, s. 967) zasady praktyczne w postępowaniu karnym okazały się korzystniejsze dla pokrzywdzonego, społeczności i sprawiedliwości, wyprzedzając źródła historyczne, w których działania i wszczęcie postępowania uzależnione było od pozycji osoby pokrzywdzonej, mianowicie od jej pochodzenia społecznego, hierarchii piastowanego urzędu, funkcji, majątku, tytułów.